

Ściskasz się z piękną dziewczyną na Wyspie
A po powrocie zaliczasz je wszystkie
Wystarczy koka, odrobina czystej
A na socjalach wszystko zajebiście
Szczęście na pokaz w emotkach i lovekach
A rzeczywistość już nie taka słodka
Modnie jest gubić się w swoich słabostkach
Dziś nie rozumiem już takich postaw
Podobnie forsa fast life już poznał
Miasto cię wciąga gdy za dużo wciągasz
Jutro z tym skończysz no bo ile można
Dziś jednak łapiesz się prostszych rozwiązań
Zbyt dużo fałszywych doznań i ludzi
I znów bezsenność choć czas się przebudzić
Cicha rozpacz, tępy fokus na sufit
Nie wyobrażam sobie bym miał do tego wrócić

Tak tańczysz na tej przepięknej wyspie Flamenco
Bo ciężko jest żyć lekko ziomuś oj bardzo ciężko
Harujesz na to wszystko na co dzień jest niezły wpierdol
Byle do piątku znów zatańczysz Flamenco
Tak tańczysz na tej przepięknej wyspie Flamenco
Bo ciężko jest żyć lekko ziomuś oj bardzo ciężko
Harujesz na to wszystko na co dzień jest niezły wpierdol
Byle do piątku znów zatańczysz Flamenco

Konflikt światowy gdy nie po twojej myśli
Własny egoizm umysł socjopatyczny
Kieruje wszystkim najważniejsze zyski
Mimo strat w ludziach zamach terrorystyczny
Bez żony dzieci wyż demograficzny
To nie dla Ciebie nie ma z tego korzyści
Topka biznesu mimo to nie ogarnął
Bo źle zarządzał własną gospodarką
Teraz w szpitalu przez rurkę go karmią
Słono zapłacił i co było warto?
Czas na refleksje na off line i reset
Pierwszego dnia w pracy już przyjmuje kreskę
(Przyjmuje kreskę, przyjmuję kreskę ...)
(Offline i reset, offline i reset, offline i reset)
Życie jest testem niesiony dopingiem
Błąd jak żółtodziób choć w koszulce lider
Świat to sprzeczności różnice w poglądach
Szczytne idee studium zachowań
Wciąż się przyglądam i pragnę zrozumieć
Od czego ludzie tak próbują uciec
Czy w domu uciech jest lepiej niż w domu?
Czy w łóżku lepiej Ci z kurwą niż żoną?
Czy prawda gorsza jest od farmazonu?
Czy bycie w porządku to jakiś wstyd ziomuś?
A bycie sobą wystawia na śmieszność
I wchodzisz w rolę tak jak cała większość

Tak tańczysz na tej przepięknej wyspie Flamenco
Bo ciężko jest żyć lekko ziomuś oj bardzo ciężko
Harujesz na to wszystko na co dzień jest niezły wpierdol
Byle do piątku znów zatańczysz Flamenco

Tak tańczysz na tej przepięknej wyspie Flamenco
Bo ciężko jest żyć lekko ziomuś oj bardzo ciężko
Harujesz na to wszystko na co dzień jest niezły wpierdol
Byle do piątku znów zatańczysz Flamenco